Cena 6 złotych

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 82 | Częstochowa, 6 — 8 kwietnia 1947 r. | Rok III

Święto Zmartwychwstania



Choćby życie ludzkie było najcięższe, tak się wikłało i w takie ślepe zaułki prowadził człowieka los — żeby już myśl powstała o zatracie, pragnienie śmierci — wytchnienia, to przecież po tym momencie udręki najdotkliwszej znowu budzi się instynkt życia, silniejszy nad każde zmartwienie, nad ból, nad rozpacz.

I znowu mgłą, horyzonty przesłaniającą, rozsnuwa się ułuda, że, kiedy ciało umiera, kiedy mózg przestaje pracować, a świadomość zanika, kiedy człowiek unicestwia się — życie nie kończy się z godziną śmierci, że jest za zagubionym horyzontem zanikania świat pozagrobia, z którego nie ma na ziemię powrotu, ale gdzie ja ludzkie istnieje, gdzie trwa — w nieskończoność.

Zapatrzeni w odradzającą się po okresie zimowym przyrodę, w pokrywające się pąkami pozornie przez tyle miesięcy obumarłe drzewa, zasłuchani w ptaków przeróżnych głosy rozliczne, ludzie mimo woli współtowarzyszą wielkiemu odradzaniu się natury i mimo woli powstaje pytanie:

— Czyż możliwe, żeby człowiek umierając zanikał naprawdę, żeby nie przeżywał jak każde drzewo, jak każda trawa, nawet najlichsza, wielkiego cudu zmartwychwstania i nie budził się do nowego życia?

Na glebie wiary w nieśmiertelność duszy, w możliwość powrotu z dróg bezpowrotnych, w porywie odradzania się całej przyrody, wyrasta wieść o Zmartwychwstaniu Pana.

Czy jest to grecki mit o powracającej Prozerpinie, czy radosna, pogańska pieśń w miastach Małej Azji o Bogu umęczonym, zabitym i znów odradzającym się, czy wreszcie Chrystusowe misterium, — symbolika jest ta sama: odejście i powrót, zgon i zmartwychwstanie, śmierć i nowe życie.

To nie przypadek, że święta Wielkiej Nocy, święta Zmartwychwstania są nie latem, nie jesienią, ale wiosną. To pozostałość po obrzędach pradawnych, po czasach, gdy wiosna budząc całą przyrodę owładała sercem ludzkim jak najmocniej. Ziemią i niebem stawał się cud Zmartwychwstania — czyż można dziwić się, że człowiek, związany z otaczającą go naturą jak najściślej, przeżywał ów moment jak wielką odnowę, jak odrodzenie?

Nie tak jak dziś, gdy jesteśmy tak bardzo i tak tragicznie oddaleni od natury, gdy cywilizacja odgrodziła nas od nieba i od ziemi, gdy nie przeżywamy wiosennego cudu zmartwychwstania przyrody, a serca mamy zaskorupiałe i zimne, gdy nawet, jeżeli jesteśmy pozornie ludźmi wierzącymi, jak często odbywamy jedynie formalne, ceremonialne, powierzchowne praktyki religijne, nie wkładając w nie najmniejszej treści. Życie w rozlicznych swych przejawach wciągnęło nas w wir nieubłaganej walki o byt. Staliśmy się egoistami i brutalami, zapominając o jednym z najświętszych, choć w dekalogach nie uwidacznianych praw — prawie innego człowieka. Prawie do życia, do pracy i — słońca.

Wiążąc dni z dniami w kołowrocie powszednich obowiązków, kimkolwiek jesteśmy i jakiekolwiek zajmujemy w świecie stanowisko, powinniśmy przynajmniej raz w rok, na wiosnę, przeżyć wewnętrznie, w duszach swoich bezsłowne, nie wyrażalne w ten czy inny sposób zmartwychwstanie człowieczeństwa. Nie może być ono frazesem, odczepnem sakramentalnej pokuty. Lepiej, żeby nie istniało wcale, jeśli ma ciążyć nad nim jakikolwiek przymus. Ale powinno być. Powinno jak wiosna po zimowym śnie i bezwładzie budzić do życia to, co w nas jest najlepsze, choć na codzień nie okazywane.

To zmartwychwstanie utraconej, zapomnianej wiary w dobroć ludzką, w człowieka idącego pod wiatr, przeciw burzom losu i złej przygodzie, powinno czynić się godziną wiosennej odnowy życia, godziną, jeśli wolicie, zmartwych wstania Pana. Być może, że niewierny Tomasz nie rozumiał i nie rozumie, nie wierzył i długo nie uwierzy w uzdrawiającą moc cudu, w zmartwychwstanie. Ale i Tomasz zawaha się i wierzyć zacznie, gdy naocznie przekona się, że Zmartwychwstały wśród żywych chodzi i jest dotykalny. Dlatego wolno sądzić, że nie masz takich ludzi, tak w niegodziwości, tak w źle czynionym jak w błocie zaskorupiałych, iżby obca była dla nich moc odradzania się, moc powrotu ku dobru, ku wiecznie żywemu: miłuj bliźniego jak siebie samego. Tę możliwość odnowy życia od podstaw, cud zmartwychwstania człowieka w ludziach, najpełniej wyraża od wieków powtarzane: Alleluja!

I godziną dokonywania się Chrystusowego misterium, gdy nad kamienne groby, w których zostaje to, co umarło, wybiega ku niebu wielkanocna pieśń radości, niech cud zmartwychwstania człowieka będzie udziałem jak największej ilości ludzi. Niech się przejawia w dobru czynionym przez starych młodym, a przez młodych starym, w nastaniu ciszy i zgody w rodzinach skłóconych, w uścisku dłoni dwóch wrogów zagorzałych, w ulepszeniu, w uszlachetnieniu serc ludzkich.

To będzie zmartwychwstanie największe. Alleluja człowieczeństwa. Alleluja ogólnoludzkiego braterstwa.

S. Folfasiński.

WITOLD ZECHENTER

Kwiecień

JESZCZE ZRUDZIAŁE KOPCE ŚNIEGU
I JESZCZE NOCY ZIMNY DECH —
ALE UWIERZCIE TEMU DRZEWU,
KTÓRE PĄCZKAMI W WIOSNĘ MKNIE.

JEDNO ŹDŹBŁO MŁODEJ, SZCZUPŁEJ TRAWY,
CO POKONAŁO BEZMIAR ZIM,
ZWYCIĘSKIEJ JEST CHORĄGWIĄ SŁAWY
I DNIOM IDĄCYM DAJE RYM.

NIECHBY NAS JESZCZE SIEKŁ HURAGAN
I ŚNIEG UJARZMIŁ ODDECH DNIA —
PRZECIEŻ SIĘ WIOSNA PRĘŻY, WZMAGA
W PĄCZKACH I TRAWIE. W SERCACH. W SNACH.

I NAM ZWYCIĘŻY POPRZEZ KWIECIEŃ!
ZWYCIĘŻY SŁOŃCE, BŁĘKIT, KWIAT—
I ZNÓW UJRZYMY WTEDY: PRZECIEŻ
PIĘKNY JEST ŚWIAT... DOBRY JEST ŚWIAT...



Jajeczko wielkanocne

Wielkanoc w wierzeniach ludowych

Wielki Tydzień w Polsce rozpoczyna się Niedzielą Palmową czyli Kwietną (dawniej Wierzbną) i jest okresem uroczystych nabożeństw, poświęconych wspomnieniom Męki Pańskiej.

W Wielki Piątek, po nabożeństwie, pięknie ustrojony i oświetlony grób Chrystusowy odwiedzany bywa przez liczne rzesze wiernych. Jest on jedynym dziś przypomnieniem przedstawień pasyjnych, które się niegdyś, narówni z jasełkami, odbywały po świątyniach.

W niektórych okolicach Małopolski obchodzi się z uroczystą procesją pola, albo zakopuje się w roli maleńkie krzyżyki, by urodzaj wyprosić.

W Wielką Sobotę ważnym obrządkiem ludu naszego jest święcenie ognia. Po chatach gaszą wtedy stary ogień i przynoszą z kościoła na rozniecenie nowego poświęcone płonące świece. „Kobiety, pisze Reymont w „Chłopach", idąc do kościoła zalewały przed tym ogniska w chałupach by je znowu rozniecić tym nowym ogniem poświęconym wraz z wodą w kościele. Dopiero w samo południe wróciły kobiety, ostrożnie przysłaniając i chroniąc świece zapalone w kościele. W sobotę z południa robiło się na wsi jakoby święto, jeszcze tu i ówdzie wykończali grubszą robotę ale już głównie zajęci byli przyodziewkiem świątecznym i wypatrywali księdza.

Zakończeniem nabożeństw wielkotygodniowych jest rezurekcja. Dawniej, według ogólnie przyjętego obyczaju, podczas rezurekcji, w chwili, gdy ksiądz intonował wesołe „Alleluja", a uczestnicy nabożeństwa powtarzali pomiędzy sobą ten wyraz, niby radosne pozdrowienie, w owej chwili strzelano z armat.

Uroczystość Wielkanocy była w Polsce od najdawniejszych czasów uświetniana obfitą ucztą, która tradycyjnie bierze początek od uczt pogańskich, urządzanych przy obchodach, podczas których witano radośnie powracającą wiosnę.

W połączeniu ze świętem chrześcijańskim uczta ta siłą rzeczy przyjęła znamiona chrześcijańskie i dlatego składające się na nią posiłki wymagają ich poświęcenia.

Wielka Sobota kładzie kres trudom gospodyń. Wtedy na stole, biało nakrytym, przystrojonym zielenią, ustawiano święcone. Na środku królował baranek, po prostu jagnię na sucho upieczone. Z czasem zastąpił je baranek, wykonany z masła, a później jeszcze, po miastach, wyrabiany z cukru. Dokoła niego widniały mięsiwa, strojne w gałązki bukszpanu, jaja gotowane na twardo, ser, po bokach ciasta i słodycze mazurkowe, a jako straż nad tym wszystkim — olbrzymie baby w czepcach z białego cukru, posypane kolorowym maczkiem.

W chatach wiejskich święcone bywało oczywiście skromniejsze. Nie brakło w nim jednak wędzonego mięsa, białego słodkiego placka, sera, chrzanu i tradycyjnego jajka.

Lud nasz wytworzył nawet specjalną gałąź zdobnictwa, malując jajka wielkanocne tak zwane pisanki, i nadając im różnobarwne, nieraz bardzo subtelne i artystycznie pomyślane desenie.

Święcone, a przynajmniej jego najważniejszą część, t. j. sól, jaja i ciasto, niosły gosposie wiejskie w Wielką Sobotę do kościoła, gdzie je ksiądz święcił. O ile bardziej jednak uroczysta i pamiętna bywała chwila, gdy oczekiwany ksiądz wchodził wreszcie do mieszkania i po krótkiej modlitwie święcił przystrojony pięknie stół wielkanocny.

Jeśli uczta wigilijna była świętem raczej rodzinnym to dzień Wielkanocy bywał cały poświęcony gościom, przyjmowanym szczerze, od serca, hojnie, w radosnej wraz z nimi zabawie.

W drugi dzień świąt rozpoczynało się chodzenie dziatwy szkolnej, wiejskich chłopców i dziewcząt „po święconym", „po wykupie" lub „po dyngusie". Chodzili oni od chaty do chaty z piosenkami by sobie nimi wyjednać poczęstunek. Z obyczajem wypraszania datków wielkanocnych łączył się od lat najdawniejszych w Polsce i obyczaj oblewania się wodą w drugi dzień świąt, zwany dyngusem, śmigustem lub śmigusem.

Po miastach i wsiach młodzież obojga płci czatowała na ulicach z sikawkami i garnkami z wodą na przechodzących i oblewała chłopców i dziewczęta, przy czym dostawało się często, niby to niechcący, i osobom poważnym i starym, a zdarzało się, że i księdzu.

Po wsiach chłopacy łapali dziewczyny, które się w ten dzień kryły. Złapaną wlekli do stawu czy do rzeki i tam, wziąwszy za ręce i za nogi, wrzucali do wody, albo też kładli dziewczynę w koryto przy studni, trzymali w nim siłą i lali na nią wodę kubłami póty, póki się im podobało.

W poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek i dalsze dnie kobiety — mężczyzn, roszcząc sobie do tego prawo aż do Zielonych Świątek, w praktyce jednak nie trwało to dłużej, jak do kilku dni.

W. T.

Kolorowe jajka wielkanocne

Od najdawniejszych czasów jajko jest nieodzowną częścią święconego. Szerokie zastosowanie w zwyczajach ludowych znalazło ono we wszystkich krajach Europy.

Po spożyciu uczty wielkanocnej Huculi tłuką jajka święcone, co przynosi szczęście, albo też toczą je po stole: czyje dalej się potoczy, ten wygrywa. Wierzą również, że przy gotowaniu jaj wielkanocnych nie wolno mówić o zmarłych, bo to śmierć wnosi do domu.

Jaki jest związek malowanych jaj z Wielkanocą? Na ten temat istnieje szereg legend. Jedna z nich opowiada o rozpaczającej Magdalenie, której ukazał się anioł, przyrzekający zmartwychwstanie Pana. Gdy uradowana niewiasta wróciła do domu, wszystkie jajka, przygotowane do jedzenia przybrały kolor czerwony. Magdalena rozdała je apostołom, lecz jajka zamieniły się w ptaki.

Inna znowu legenda mówi o chłopie, niosącym jajka w koszyku na targ. Chłopina po drodze spotkał Chrystusa dźwigającego krzyż — pomógł więc Zbawicielowi, za co spotkała go nagroda i jajka w koszyku stały się z białych czerwone.

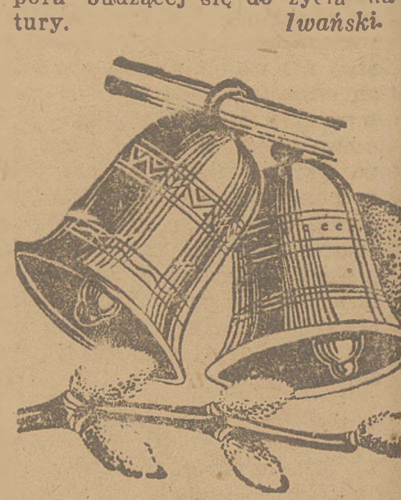
Kolorowe jajka, zwane u nas pisankami, malowankami lub skrobaczkami, w zależności od sposobu, jakim są ozdobione, otoczone zostały szacunkiem.

Lud obdarowuje nimi księdza, gospodarze służbę, sąsiadki dają je sobie na szczęście. Jajka te przechowuje się długo w domu, lub zakopuje w ogrodzie czy w polu, co wpływa na urodzaj warzyw, owoców, zboża w polu, chroniąc od suszy, gradobicia i powodzi.

Na Podlasiu po rezurekcji — wszyscy śpieszą się do domu, bo sądzą, że kto prędzej przybędzie, u tego szybciej nastąpi zbiór z pola. Białorusini i Pomorzanie są przekonani, że kto najpierw siądzie do spożywania jaj wielkanocnych, ten najpierw skończy siejbę. W Kieleckim, pisanki stoją w koszyczku na stole dla dekoracji święconego, lud dzieli się jajami ugotowanymi w odwarze łusek z cebuli, co daje im piękny brązowy kolor.

Jajko jest symbolem budzącego się życia. Tak jak ze skorupki martwego jaja wykluwa się kurczę, tak po pęknięciu lodów zimowych nastaje wiosna, pora budzącej się do życia natury.

Iwański.



Wywiad z ministrem Mołotowem

MOSKWA (PAP) — **Komentator radia amerykańskiego Steel przeprowadził wywiad z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem, podczas którego zadał radzieckiemu mężowi stanu następujące pytania:**

Pytanie: **Czy przypuszcza pan, że propozycja amerykańska w sprawie politycznego ustroju Niemiec może doprowadzić do rozczłonkowania tego państwa?**

Odpowiedź: **Niebezpieczeństwo takie istnieje.**

Pytanie: **Jakie pańskim zdaniem mogą być następstwa takich postanowień?**

Odpowiedź: **Konsekwencje takich decyzji byłyby niepożądane, gdyż dałyby militarystom niemieckim i elementom marzącym o rewanżu możność wzięcia w swoje ręce sprawy zjednoczenia Niemiec — tak jak było za czasów Bismarcka.**

Pytanie: **Czy istnieje możliwość kompromisowego uzgodnienia propozycji radzieckiej w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz**



propozycji amerykańskiej wysuwającej projekt federalizacji?

Odpowiedź: **Nie wykluczam takiej możliwości, o ile porozumienie to da możność narodowi niemieckiemu rozwiązania całego zagadnienia za pomocą plebiscytu.**

Pytanie: **Czy odszkodowania wojenne w wysokości 10 miliardów dolarów pokryją w pewnej mierze straty, wywołane inwazją niemiecką?**

Odpowiedź: **Suma ta jest naturalnie zupełnie nie wystarczająca dla Związku Radzieckiego, lecz będzie w pewnej mierze odszkodowaniem moralnym dla narodu radzieckiego.**

Pytanie: **Czy zagadnienie odszkodowań jest przede wszystkim sprawą gospodarczą czy też moralną?**

Odpowiedź: **Reparacje są dla nas ważne z obydwu względów.**

Pytanie: **Kto dotychczas otrzymał większy udział w spłatach reparacyjnych: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Związek Radziecki?**

Odpowiedź: **Związek Radziecki bez wątpienia otrzymał znacznie mniej, niż sojusznicy.**

Pytanie: **W jaki sposób będzie można powiększyć pokojową produkcję niemiecką, aby umożliwić pobieranie reparacji z produkcji bieżącej?**

Odpowiedź: **Przez podwyższenie poziomu produkcji pokojowej w ten sposób, aby część rud, węgla itd. została zużyta na spłatę odszkodowań dla państw zniszczonych przez działania wojenne.**

Pytanie: **W jaki sposób można by przywrócić rządy demokratyczne w Grecji?**

Odpowiedy: **Najlepszym sposobem byłoby powstrzymanie się państw obcych od ingerencji w wewnętrzne sprawy Grecji.**

Pytanie: **Czy przypuszcza pan, że polityka amerykańska wobec Grecji — według planu wysuniętego przez prezydenta Trumana — przyczyni się do stworzenia rządów demokratycznych w Grecji?**

Odpowiedz: **Wątpię tak samo, jak wątpi w to wiele innych narodów.**

Pytanie: **Czy przypuszcza pan, że konferencja moskiewska jest celowa i da konkretne wyniki?**

Odpowiedz: **Jest bardzo pożądane dla naszych spraw, aby konferencja moskiewska dała jak najlepsze wyniki, nie zależy to jednak tylko od delegacji radzieckiej. W każdym razie mogę zapewnić pana, iż delegacja radziecka dołoży wszelkich starań, aby rezultaty konferencji były jak najbardziej pozytywne.**

15 kwietnia

Nadzwyczajna Sesja Sejmu

WARSZAWA (PAP) — **Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał w dniu dzisiejszym następujące zarządzenie:**

Zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 3 kwietnia 1947 r. w sprawie zwołania sesji Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie art. 7 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów R. P. — zwołuję Sejm Ustawodawczy na sesję w dniu 15 kwietnia 1947 r. Podpisano Prezydent R. P. Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

WARSZAWA (PAP) — **Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. podaje: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 15 kwietnia r. b. o godzinie 11-ej. — Marszałek Sejmu Ustawodawczego: Wł. Kowalski.**

—o—

Rozwiązanie PSL w Przemyślu

PRZEMYŚL (PAP) — Powiatowy Zarząd PSL w Przemyślu przeszedł w całości do Stronnictwa Ludowego.

Szczegóły polsko-szwedzkiej umowy handlowej

WARSZAWA (PAP). — W związku z podpisaną w ub. miesiącu umową handlową polsko-szwedzką dyr. Rose poinformował prasę o szczegółach tego porozumienia.

Rokowania polsko szwedzkie rozpoczęły się w połowie grudnia 1946 r. i trwały do 19 marca 1947 roku. Długotrwałość rokowań tłumaczy się wielkim zasięgiem nowego porozumienia.

Umowa o obrocie towarowym przewiduje polski wywóz do Szwecji w wysokości około 210 milionów koron w ciągu roku. W sumie tej 130 milionów koron stanowi węgiel (3.000.000 ton w ciągu roku). Na pozostałe zaś 80 milionów koron składają się różnorodne pozycje zarówno z zakresu surowców, jak i przemysłu przetwórczego. Przywóz szwedzki w okresie rocznym wynosić będzie około 100 milionów koron. Przywóz ten obejmie rudę oraz maszyny, których termin dostawy przypada na najbliższy okres roczny. Jak z tego wynika wartość naszego eksportu przewyższy poważnie wartość bieżącego importu szwedzkiego. Znaczną większość nadwyżki wynoszącą około 90 milionów koron Polska będzie mogła otrzymać w wolnych dewizach.

Umowa kredytowo inwestycyjna umożliwia Polsce dokonanie w Szwecji zamówień i zakupów inwestycyjnych za łączną sumę 400 milionów koron szwedzkich. Dostawy szwedzkie z tego tytułu wykonane będą w ciągu 4 lat. Kwota 400 milionów koron obejmuje następujące zamówienia: Dostawy elektryfikacyjne — 101 milionów koron, dostawy telekomunikacyjne — 73 mil. koron, maszyny i obrabiarki — 40 mil. koron, artykuły inwestycyjne, przemysłowe — 70 mil. koron, inne artykuły istotne dla naszej odbudowy — 72 miliony koron, 3000 domków składanych — 21 mil. koron oraz konie i bydło — 18 mil. koron. Podpisana umowa wchodzi w życie z dniem 1 maja b. r.

Równocześnie zawarta została umowa węglowa. W myśl nowych kontraktów Szwedzi płacić będą za najwyższe gatunki węgla 12 dolarów 70 centów, za średnie 11 dolarów 30 centów.

Dyr Rose przypomniał na zakończenie, że ostatnio zawarta została dodatkowa umowa polsko-fińska, na zasadzie której Polska obiecała Finlandii dostawę w ciągu 39 miesięcy, t. j. od 1. 4. b. r. do 1. 7. 1950 r. 1 miliona ton węgla podczas gdy Finlandia dostarczy nam w ciągu 15 miesięcy towaru wartości 1 miliona ton węgla t. j. około 12 milionów dolarów. Wśród dostaw fińskich znajduje się m. in. 4000 składanych domków. Ponadto Finlandia dostarczy nam w myśl umowy celulozę i miedź.

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Przeciwgruźliczego

odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1947 r. o godz. 17-ej w pierwszym terminie lub o godz. 18-ej w drugim terminie, w lokalu Poradni Przeciwgruźliczej, II Aleja Nr 31.

Porządek dzienny: 1) zagajenie zebrania przez prezesa Towarzystwa, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie z działalności Zarządu, 5) sprawozdanie kierownika Poradni, 6) sprawozdanie skarbnika Towarzystwa, 7) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorium, 9) zatwierdzenie sprawozdań i bilansu, 9) wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 10) wolne wnioski.

Co zrobi Don Juan?

Monarchiści oburzeni na samowolę Franco

LOZANNA (SAP) — Korespondent Reutera w Szwajcarii komentuje ostatnią mowę generała Franco i przypuszcza, że w związku z przywróceniem monarchii, Don Juan, pretendent do tronu hiszpańskiego, przebywający obecnie w Lizbonie, da w krótkim czasie swą wypowiedź w tej sprawie.

Na razie pretendent wstrzymuje się od komentarzy poza wyrażeniem oburzenia, że gen. Franco przeprowadził swe postanowienia bez porozumienia się z monarchistami.

Monarchiści przebywający w Szwajcarii uważają, że arbitralny postępek gen. Franco był równoznaczny z wypowiedzeniem wojny. Mają oni nadzieję, że Don Juan zaprotestuje w słowach raj zdecydowanych. Don Juan we wszystkich swoich oświadczeniach zaznaczał, że do Hiszpanii powróci wtedy, kiedy go wezwie naród hiszpański. Życzeniem Don Juana jest zaprowadzenie w Hiszpanii ustroju demokratycznego, nie mającego nic wspólnego z totalnymi rządami Franco.

Nowa ustawa generała Franco jest uważana w monarchistycznych kołach Lozanny, jako cios, wymierzony bezpośrednio w politykę Don Juana i wykluczający możliwość kompromisu w przyszłości.

LIZBONA (SAP) — Don Juan, 30-letni pretendent do tronu hiszpańskiego, wraz ze swoimi doradcami rozważa szczegóły deklaracji gen. Franco. Deklaracja ta została mu doręczona przez specjalnego posła Luiz Carrero Blanco. Odpowiedź Don Juana może być ogłoszona dziś w nocy lub jutro.

Gil Robles, b. przywódca prawego skrzydła ruchu akcji ludowej. odmówił skomentowania deklaracji Franco. Powiedział on, iż oczekuje się, że odpowiedź Don Juana określi stanowisko hiszpańskich rojalistów.

*

MOSKWA (SAP) — Proklamacja gen. Franco o przywróceniu monarchii w Hiszpanii jest komentowana w kołach nieurzędowych Moskwy jako jeden z kolejnych chwytów faszyzmu.

Z naciskiem podkreśla się, że każdy rząd, korzystający z poparcia Franco, będzie obciążony wszystkimi cechami faszystowskiej dyktatury.

Nowy ambasador R.P. w Moskwie

WARSZAWA (PAP) — Prezydent R. P. na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym R. P. w Moskwie ob. mgra Mariana Naszkowskiego.

Podpisanie polsko-radzieckiej umowy handlowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 b. m. podpisano w Moskwie porozumienie między Rządem ZSRR a Rządem Polskim, w którym strony umówiły się zawrzeć nie później jak do 30 czerwca b. r. umowę o wzajemnych dostawach towarów na rok 1947/48. Do czasu zawarcia tej umowy będą odbywały się wzajemne dostawy towarowe, które zostaną włączone do planu dostaw towarowych przewidzianych w umowie na rok 1947/48.

W imieniu Rządu Radzieckiego umowę podpisał minister handlu zagranicznego ZSRR Mikojan, w imieniu Rządu Polskiego kierownik Ministerstwa Żeglugi dr Grossfeld.

Dr Grossfeld udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień na temat niektórych punktów tego układu.

Prowizoryczność tymczasowego układu — mówił kierownik Ministerstwa — spowodowana została jedynie względami natury technicznej. Dotychczasowa umowa handlowa polsko radziecka wygasała bowiem z dniem 31 marca b. r. Nowa umowa roczna wymaga dokładnego i szczegółowego omówienia szeregu zagadnień, a w pierwszym rzędzie kwestii cen. Bazę, na której oparta jest umowa polsko radziecka w zakresie cen, stanowią ceny na rynkach światowych w dolarach. Wobec zmian w cenach na rynkach światowych zawarcie umowy rocznej musi być poprzedzone dokładnym omówieniem tych zagadnień. Rozmowy w celu zawarcia rocznego układu handlowego polsko radzieckiego rozpoczną się prawdopodobnie w maju b. r. Umowa prowizoryczna została zawarta na 3 miesiące t. j. do 30 czerwca b. r. W trakcie tego okresu obowiązywać będą warunkowe ceny dotychczasowe, z tym że ulegną one ewentualnej korekturze po zawarciu umowy rocznej.

Rozmiar dostaw przewidzianych tymczasową umową, zwłaszcza w zakresie podstawowych surowców jak bawełna, rudy, benzyna i nafta traktorowa ze strony radzieckiej oraz odpowiedni eksport ze strony polskiej — każe przypuszczać, że nowa umowa roczna będzie rozmiarami podobna do umowy z roku poprzedniego.

Dla powodzian!

Na Ogólnym Zebraniu pracowników Fabryki Kapeluszy w Częstochowie Sp. Akc. Pod Zarządem Państwowym, które odbyło się w dniu 28 marca 1947 roku na wniosek Dyrekcji załoga fabryki w pełnym składzie ofiarowała na Akcję Pomocy Powodzianom około: 1.000 kg mąki oraz gotówką zł 10.958.—

W zrozumieniu tej akcji Dyrekcja i Rada Zakładowa wzywają do przeprowadzenia podobnej akcji Dyrektora Państw. Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 8, Ob. Jani Antoniego, Dyrektora Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Ob. Staniora Wincentego, Dyrektora Państw. Zakładów Lniarskich Nr 3, Ob. Kałużę Edwarda, Dyrektora Państw. Zakładów „Warta", Ob. Moczarskiego, Dyrektora Fabryki Papieru, Ob. Gołąba Mieczysława, Dyrektora Państw. Zakładów Przem. Wełnianego Nr 11, Ob. Inż. Kielarskiego, Dyrektora Fabryki „Kon-Kon" Ob. Nowaka Kazimierza, Dyrektora Huty Szkła „Stradom", Ob. Kupniewicza, Dyrektora Państw. Zakładów Zbrojeniowych, Ob. Przezdzieckiego, Dyrektora Fabryki Przetworów Chemicznych, Ob. Słomskiego oraz Dyrektora Państw. Zakładów Przem. Lniarskiego 5 „Gnaszyn" Ob. Bednarka.

W akcji niesienia pomocy dla powodzian, robotnicy i pracownicy Przemysłu Włókienniczego jednogłośnie zrzekli się korzystania ze stołówki fabrycznej przez 5 dni, a ekwiwalent w gotówce za niewykorzystane obiady przekażą na pomoc dla powodzian.

Rejonowa Centrala Aprowizacji deleg. w Częstochowie przekazuje sumę zł 828.742,—, a to:

Od Państw Zakł. Przem. Bawełnianego (Częstochowianka) zł 251.042,

Od Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr 8 (Union Textile) zł 195.700.

Od Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego Nr 3 (Stradom) złotych 100.000.

Od Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego Nr 5 (Gnaszyn) złotych 195.000.

Od Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego Nr 8 (Warta) zł 87.000 i wzywa inne Przemysły i Zakłady Pracy do naśladowania.

O strukturze państwa niemieckiego

(pk) Jedno z postanowień konferencji poczdamskiej ma brzmienie następujące: „Sojusznicy nie zamierzają zniszczyć albo ujarzmić narodu niemieckiego. Sojusznicy zamierzają dać narodowi niemieckiemu możliwość przygotowania się do tego, by w przyszłości zrealizował rekonstrukcję swego życia na demokratycznych i pokojowych zasadach". — Jest to więc powtórzenie w lipcu 1945 roku przez Wielką Trójkę tezy, wypowiedzianej już wcześniej przez Stalina w 1942 roku: „Nie jest naszym celem zniszczenie Niemiec, nie można bowiem zniszczyć Niemiec, jak nie można zniszczyć Rosji. Ale zniszczyć państwo hitlerowskie — można i należy".

Jeżeli więc cały świat zgodnie uznaje, że państwo niemieckie winno istnieć dalej, to jest rzeczą jasną, że jako organizm suwerenny, który rządzić się będzie sam, własnymi prawami i przez własnych przedstawicieli. Oczywiście, — conditio sine qua non, — musi być ono państwem demokratycznym, które nigdy więcej nie pozwoli na dojście do władzy elementów antyludowych. Bo jeżeli w Niemczech mógł dojść w 1933 roku Hitler do władzy, to bezsprzecznie jest w tym niemała wina samych ugrupowań demokratycznych.

Jak wiadomo państwo niemieckie zbudowane przez Bismarcka z wielu państewek i księstw, załamało się w ogniu pierwszej wojny światowej. Po klęsce Niemiec w 1918 roku powstała t. zw. „republika weimarska", opierająca się na konstytucji, uchwalonej w 1919 roku w Weimarze. Konstytucja ta w dążeniu swoim do kompromisu między partiami lewicowymi i ugrupowaniami centrum chciała jednocześnie, za wzorem konstytucji Stanów Zjednoczonych, zapewnić możliwie silną władzę prezydentowi, wyposażając uprawnienia jego w słynny artykuł 48, który dawał prezydentowi prawo uchylenia wszystkich obywatelskich praw konstytucyjnych w wypadkach groźnego zakłócenia bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Opierając się na tym właśnie artykule za prezydentury Hindenburga i po objęciu władzy kanclerza przez Hitlera rząd niemiecki ogłosił w dniu 28 lutego 1933 roku dekret, powołujący się na fakt istnienia odpowiednich przesłanek, po czym stwierdził, że przywrócił bezpieczeństwo i spokój, ale dekretu nie cofnął. Bezterminowe zniesienie wszystkich konstytucyjnych praw obywatelskich nabrało cech stałości, a członkowie rządu niemieckiego z Goebbelsem na czele bezwstydnie i bez skrupułów oświadczyli, że nie są tak głupi, by przywracając swobody obywatelskie powtarzać błędy swoich przeciwników. Ta słaba strona konstytucji weimarskiej była furtką, przez którą potrafił wśliznąć się Hitler ze swoją kliką morderców i oprawców.

Tym niemniej konstytucja weimarska miała wiele cech dodatnich, a sam fakt tępego i zaciętego zwalczania jej przez ruch hitlerowski już przemawia na jej korzyść. Jedną z głównych jej zdobyczy było zniesienie w Niemczech monarchii, na której opierało się całe prusactwo, zniesienie pewnych przestarzałych urządzeń feudalnych i po raz pierwszy umożliwienie legalnej działalności ugrupowań politycznych od lewego do prawego skrzydła. Uwzględniając pewne odrębności dzielnicowe i krajowe w miejsce dawnych odrębnych państewek zaprowadziła samorządy krajowe — Landtagi.

Dzisiaj więc, gdy państwo niemieckie należy budować od nowa, gdy w pierwszym okresie czasu nie może jeszcze być mowy o jakiejś stałej, już definitywnie sprecyzowanej konstytucji i władzy państwowej należy zastanowić się nad cechami dodatnimi konstytucji weimarskiej, to co w niej dobre, — zachować, a to co złe, — odrzucić. Z tego założenia także wyszła delegacja sowiecka na konferencji moskiewskiej, gdy przedstawiciel ZSRR Mołotow stwierdził, że zamierzenia obecnych władz okupacyjnych w kierunku powołania Landtagów, zapewnienia swobody działania partyj demokratycznych i związków zawodowych leżą na płaszczyźnie tych dodatnich osiągnięć konstytucji weimarskiej. Nie jest to jednak równoznaczne z bezkrytycznym restytuowaniem republiki przedhitlerowskiej, gdyż w obecnych, zmienionych czasach w momencie odbudowywania państwa niemieckiego należy dać narodowi niemieckiemu, po pewnym okresie oczywiście reedukacji, możność wykształcenia takich form ustrojowych, które nie tylko będą mu lepiej mu odpowiadały, ale będą także pokrywać się z duchem nowych czasów, no i rzecz najważniejsza — nie będą zagrażać samodzielnemu istnieniu innych państw, skazanych na sąsiedztwo z Niemcami. I jedna rzecz zasadnicza. Poniechane winny być wszelkie anglosaskie marzenia o rozczłonkowaniu Niemiec. Ono to wbrew pozorom i złudzeniom o słabości ekonomicznej i politycznej było najlepszą odskocznią dla imperialistycznej polityki Prus, które pod pozorem zjednoczenia wszystkich krajów niemieckich wysuwały hasła zaborcze i agresywne. I w czasach obecnych znowu może zaistnieć ewentualność, że postulaty zjednoczycielskie staną się pretekstem dla zamaskowania zaborczości pruskiej. Tę broń trzeba przeto z rąk niemieckich wytrącić. Jeżeli jednak w przyszłości po gruntownym oczyszczeniu Niemców z choroby hitlerowskiej naród ten ma się znaleźć między innymi narodami jako równy między równymi, to na etapie przejściowym wyłoniony ewentualnie rząd winien „być takim rządem demokratycznym, który by był zdolny do wyplenienia resztek faszyzmu w Niemczech i który równocześnie będzie zdolny do wypełnienia obowiązków Niemiec wobec sojuszników, w tej liczbie i przede wszystkim powinien on zapewnić wykonanie dostaw reparacyjnych dla sojuszników. Jedynie przekonawszy się o tym, iż nowy rząd niemiecki zdolny jest dać sobie radę z tymi zadaniami i rzeczywiście uczciwie je wypełnia — jedynie wtedy będzie można poważnie mówić o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami. Bez tego Niemcy nie mogą pretendować do układu pokojowego, a mocarstwa sojusznicze nie mogą powiedzieć, iż wypełniły one swoje obowiązki wobec narodów, żądających zapewnienia stałego pokoju i bezpieczeństwa".

To jest zadanie na najbliższą przyszłość.

300.000 górników strajkuje

w Zagłębiu Ruhry

BERLIN (PAP). — Z Essen donoszą, że mimo wezwań i ostrzeżeń ze strony władz, 300 tys. górników Zagłębia Ruhry zastrajkowało w czwartek rano. W jednej chwili zatrzymał się cały przemysł niemiecki w strefie brytyjskiej.

Już o godz. 6-ej rano z kopalń wyszły zmiany nocne. Kopalnie pozostały puste do piątku godzina 6-a rano.

Na ogół biorąc górnicy nie uchylają się od strajku. Jednakże w Kolonii górnicy odpowiedzieli odmownie na apel delegatów Związków Zawodowych i pracują w dalszym ciągu. Tłumaczy się to okolicznością, że Kolonia jest domeną partii chrześcijańsko-demokratycznej, której kierownicy nie aprobowali strajku. Również w Dortmundzie, Duisburgu i Hamburgu władze brytyjskie zdołały namówić górników do podjęcia pracy. Należy jednak zaznaczyć, że kopalnie w tych miastach były objęte strajkiem już w ubiegłym tygodniu i w ten sposób już zaprotestowały przeciwko ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej.

Jak się zdaje na ogólną liczbę 300 tys. górników, 15 tys. nie przerwie jednak pracy.

W przeciągu ubiegłych 10-ciu dni w następstwie ruchu strajkowego górnictwo poniosło straty w wysokości co najmniej pół mil. ton, co zdezorganizowało wszystkie plany brytyjskie, zmierzające do odbudowy gospodarki niemieckiej w ten sposób, by ująć ciężarów podatnikom brytyjskim. Ciężary te związane z poparciem gospodarki niemieckiej, obliczane są na ok. 80 mil. funtów szterl. rocznie. Obserwatorzy sądzą, że trzyletni plan odbudowy gospodarki niemieckiej jest już jedynie strzępem papieru, pozbawionym wszelkiego znaczenia.

Z drugiej strony koła brytyjskie przywiązują wielką wagę do reperkusji międzynarodowych kryzysu gospodarczego w strefie brytyjskiej. Władze brytyjskie już zapowiedziały że nie będą mogły wykonać zobowiązań w sprawie dostawy w przeciągu czerwca dodatkowo 100 tys. ton, węgla wyzwolonym krajom, albowiem przyrzeczenie to było uczynione pod warunkiem, że w maju osiągnięta będzie dzienna produkcja 250 tys. ton. Jak stwierdzają czynniki brytyjskie kontrolujące produkcję węgla w Zagłębiu Ruhry, zawsze łatwo o szybkie zmniejszenie produkcji w kopalniach, co innego jednak gdy chodzi o jej szybkie podwyższenie, wymaga to bowiem ogromnych wysiłków i czasu.

Górnicy niemieccy nabrali obecnie świadomości swej siły i — zdaniem niektórych ekspertów — „będą mogli, jeśli zapragną, szantażować kraje zachodnio-europejskie". Wobec tego nie wydaje się wyłączona ewentualność nowego strajku powszechnego, który objąłby wszystkich pracowników niemieckich w Zagłębiu Ruhry w wypadku np. gdyby Niemcom nie podobały się decyzje, jakie zapadną w Moskwie, czy też zechcieliby oni zaprotestować przeciwko polityce władz okupacyjnych. Najbardziej pesymistyczni obserwatorzy posuwają się do twierdzenia, że Niemcy wkraczają obecnie w fazę czynnego oporu wobec okupantów.

Wydalenie z Austrii dwóch członków domu Habsburskiego

WIEDEŃ (PAP) — Austriacki minister spraw wewnętrznych dr Oskar Helmer zarządził w ub. czwartek, dn. 3 b. m., natychmiastowe wydalenie z granic Austrii Jerzego Salwatora i Marii Walerii, dwóch członków rodziny Habsburgów, którzy — jak informowano — potajemnie przybyli ze Szwajcarii do Austrii. — Jako powód oficjalny podano, że wyżej wspomniane osoby nie posiadają prawidłowych wiz i nie są w stanie udowodnić swojego obywatelstwa austriackiego. — Członkowie rodziny Habsburgów na mocy ustaw austriackich nie mają prawa przebywania na terenie Austrii. Zakaz ten figuruje również w projekcie traktatu pokojowego dla Austrii i jest zaaprobowany przez ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Wspomnienie o Emilu Zegadłowiczu

Lipcowe słońce ciepło rozświetliło okna starego gorzeńskiego dworu. Ciężko zwisały róże, szeroko rozpięte na popękanych murach ścian. Na złoto mroczniejącym już balkonie, w głębi za małą kolumienką, siedział Emil Zegadłowicz. Wyplatane krzesła, stół, rozrzucone na nim zapisane białe kartki, świstki i bruliony, oparta na ręce głowa.

Z daleka cichy szum Skawy.

Zegadłowicz pisał, kreślił, znów pisał. Chwilami — słuchał. Szeptały mu coś gorzeńskie drzewa i wiatr beskidzki, śpiewała mu Skawa.

Tak powstawały „Kolędziołki Beskidzkie", śliczna „Ballada o druciarzu" co garnki lepił, „Dziewanny", „Lampka oliwna" z rozkrzyczaną Hanką (sztukę tę po raz pierwszy wystawił Teatr im. Słowackiego w Krakowie z wielką St. Wysocką w roli Hanki) i tyle, tyle innych poematów, powieści, opowieści i sztuk.

Płynęły słowa pachnące koniczyną, dopiero co skoszoną na sąsiedniej łące, słowa lekkie jak szum leszczyny rosnącej nad jarem po drugiej stronie kamienistej drogi. Uśmiechały się na białych kartkach świątki wawrowe, martwe a żywe, te z gorzeńskiej świątkarni (była to specjalna izba we dworze, gdzie drewniane świątki stały rzędem na półkach i podstawkach) i te przydrożne ze wszystkich beskidzkich szlaków.

Tymczasem zliliowiał las na Grodzisku nad dworem i balkon wsparty na białych kolumienkach. Zegadłowicz odłożył pióro; nadeszła najmilsza godzina zmierzchu. Wokół poety rozsiadło się paru przyjaciół gorzeńskiego gospodarza. Długo o czymś rozprawiali, aż do wieczornego „Anioła Pańskiego", dzwonionego codziennie w małej kapliczce na szczycie Gorzenia Dolnego. — Szeroko szedł pogłos po zegadłowiczowym, niższym Gorzeniu Górnym (bo w tym zakątku poezji i paradoksu Gorzeń Dolny leży na wyższej górze niż ten Jego... Górny). Po gościnnej, wiejskiej kolacji w jadalni pachnącej macierzanką, szli wszyscy na ostatnią tego dnia przechadzkę kamienistą drogą ku górze, ku lasom. Przed bramą, za kamiennym murem, otaczającym dwór, przyłączyła się do nich siwa pani Esmanowska z sąsiedniej drewnianej „Bajki" (matka znanego przed wojną w Warszawie literata Jerzego Esmanowskiego).

I tak szli gromadką przez wieczorne już pola, przez pohukujące sowimi głosami Grodzisko (są to szczątki dawnego grodu obronnego, dziś porosłe lasem i paprocią, a połączone z dworem podziemnym, zasypanym tunelem). Potem odwiedzali po drodze tę i tamtą chałupę, by parę słów z gospodarzami po sąsiedzku zamienić. Lubiano tu Zegadłowicza ogromnie. Wprawdzie gospodarować na swych polach zbyt dobrze nie umiał, ale taki był serdeczny, prosty i ujmujący, taki równy innym gospodarzom i nie dumny, że z pobłażaniem tłumaczono we wsi jego niegospodarność. Że to przecie poeta! Zapraszano ich na kwaśne mleko, na poziomki ze śmietaną, a u zamożnych Ścieżków-pszczelarzy, w górze nad szkołą, zawsze podawano gościom świeży lipcowy miód. Za to potem w „Dożynki" przyjmowano we dworze serdecznie nie tylko przyjaciół z miasta, ale i całą wieś.

Późną, migotliwą gwiazdami nocą wracali wreszcie w dół do dworu. Gdy Gorzeń spał już głęboko — w pracowni poety długo jeszcze świeciła się naftowa lampka. A nazajutrz, na białych kartach w rysowniku mego ojca szedł pośród jałowców przygarbiony góral-jałowcarz, to znów druciarz z długimi włosami, ten z zegadłowiczowej ballady.

*

Dziwną miłością ukochał Zegadłowicz ten swój zakątek za siedmioma górami. Z tego uczucia czerpał swe natchnienie, nim żył, o nim pisał swe najpiękniejsze, proste a gorące utwory. Pisał o ludziach tam mieszkających, a także i o tych, którzy choć jako chwilowi goście czy przechodnie stali się dla niego fragmentem gorzeńskiego życia. Pisał o zwierzętach, o swym starym przyjacielu — psie Zagraju i o wiernej Iskrze. Ich śmierć zwierzęcą przebolał głęboko. Po ludzku przemawiały do Niego i jałowce, leszczyny, stare drzewa i wartkie strumyki. Wszystko było dla poety żywe ludzkie, nawet jałowce mogły czuć i myśleć.

... lecz wewnątrz się jałowczy
jałowcowa dusza
i słońcem się raduje i zawieją
wzrusza
i myśli o tej ziemi — ano myśli
przecie —
że gdzieś wielki Jałowiec
we wielkim wszechświecie
dnia którego zawoła: —
Jałowce! — hej do mnie!!

(fragment z „Jałowcarza")

Umiał patrzeć okiem artysty — malarza na bajeczny, górski koloryt, umiał go prześlicznie opisać. I tak z codziennych, wiejskich wydarzeń tworzył poezję zwykłego, prostego życia.

Pisał przeważnie językiem otaczających go ludzi, beskidzką gwarą, nieskazitelnie polską, wpleciona w jego własny piękny literacki język poety. Emil Zegadłowicz był jednym z głównych założycieli szczególnego klanu poetów i artystów — malarzy, którzy ukochali wieś, a zwłaszcza tę podgórską. Nazywali się oni „Zborem poetów Czartaka" i wspólnie poczęli redagować zbiorowe wydawnictwo „Czartak" (od r. 1922). Prócz E. Zegadłowicza należeli tu pisarze i poeci: E. Kozikowski, Zofia Kossak-Szczucka, Jan Wiktor, Józef Birkenmajer, Wiktor Hanys, Tadeusz Szantrocki i inni; plastycy: Fałat, Weiss, Pronaszko, Hrynkowski, Kowarski, Misky, Gedliczka i inni. Nie wiem jaki los spotkał „Zbór Czartaka" w czasie wojny. Nie żyje Emil Zegadłowicz. Umarł w 1941 roku w obcych mu stronach, zdala od ukochanego Gorzenia. Nie żyje także paru innych członków „Czartaka". Pozostał ich dorobek artystyczny i literacki, a ten żyć będzie długo.

Nigdy nie przebrzmią śliczne ballady Zegadłowicza, gorącym sercem pisane. Nie dla sławy czy pieniędzy zostały stworzone, nie obliczone na poczytność czy sensację. Jedynym ich celem było uwielbienie Życia i Piękna!

Irena Misky-Kozielska.

Kronika

Urzędowanie Poczty podczas świąt

W dniu 5 kwietnia zewnętrzna służba pocztowa do godziny 16.

W dniu 6 kwietnia zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń ustają w zupełności z wyjątkiem służby doręczeń przesyłek pośpiesznych i paczek z żywymi zwierzętami.

W dniu 7 kwietnia normalna służba zewnętrzna we wszystkich działach służby od godziny 9 — 11 oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w służbie telekomunikacyjnej w dniach od 5 — 7 kwietnia pozostają bez zmian.

DO PASAŻERÓW AUTOBUSÓW MIEJSKICH

Zawiadamiamy, że autobusy miejskie (kremowe) kursować będą w dnie świąteczne w/g następującego rozkładu:

W Wielką Sobotę do godz. 16, w niedzielę autobusy kursować nie będą, w poniedziałek kursują od godz. 8-ej do 22-ej.

Walne zebranie Związku Prac. Samorz. Teryt. i Użytecz. Publ.

Zarząd Związku Prac. Samorz. i Użyteczn. Publicznej Oddział w Częstochowie podaje do wiadomości pracownikom Zarz. Miejskiego i Instytucji Użyteczności Publicznej, że w dniu 13 kwietnia b. r. odbędzie się walne roczne zebranie wszystkich członków w Teatrze Miejskim (sala duża) o godzinie 9 w pierwszym terminie i o godzinie 9.30 w drugim terminie.

Ze względu na ważność spraw (wybór Zarządu) obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Komunikat Instytutu Filmowego

Instytut Filmowy Ref. na m. i pow. Częstochowę zawiadamia szkolnictwo, Związki Zawodowe, wszelkie instytucje i organizacje itp., że rozpoczął swoją działalność na terenie miasta i powiatu.

W zakres działalności Instytutu Filmowego wchodzi wyświetlanie filmów oświatowych, urządzanie seansów filmowych w szkołach, świetlicach itp. oraz wypożyczanie filmów.

Biuro Instytutu Filmowego mieści się przy Al. Kościuszki 27 tel. 18-66 i jest czynne codziennie od godziny 8 do 13-ej.

Komunikat Zw. Zaw. Prac. Kolejowych

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R. P. Koło w Częstochowie zawiadamia wszystkich członków Koła, że w dniu 12 kwietnia 1947 r. o godzinie 15 w pierwszym terminie i 15.30 w drugim terminie odbędzie się w sali Teatru Kolejowego „Belwederze“ w Częstochowie Walne Zgromadzenie Koła z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego Z. Z. K.

Obecność wszystkich członków wolnych od służby obowiązkowa.

Świąteczne dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 6 kwietnia b. r. dyżurują następujący lekarze:

internista — dr J. Secomski, Aleja Kościuszki 7.

chirurg — E. Dykier, Al. Wolności 29,

dentysta — dr A. Czerwińska, Al. Wolności 9,

okulista — dr J. Pacewicz, I Aleja 11,

W poniedziałek dnia 7 kwietnia b. r. dyżurują następujący lekarze:

internista — dr W. Kotliński, Waszyngtona 32,

chirurg — dr C. Kuklewski, Aleja Kościuszki 14,

dentysta — I. Borkowska, Waszyngtona 18,

okulista — dr J. Kulesza, Katedralna 7.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 31 marca do 6 kwietnia b. r. dyżurują następujące apteki: Sukc. Z. Monikowskiego — I Aleja nr 14, J. Zagórskiego — Al. Wolności 68 i K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego nr 7 tylko od godz. 8 — 19.

W tygodniu od dnia 7 do 13 kwietnia dyżurują następujące apteki:

Sukc. P. Kozerskiego — II Aleja 26, J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18, J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godziny 8 — 19.

Sport

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ SIÓDEMKOWY

W święta Wielkiej Nocy odbędzie się tradycyjny Turniej Siódemkowy o mistrzostwo Okręgu Częstochowskiego.

Wezmą w nim udział wszystkie drużyny z obrońcą nagrody przechodniej z ub. roku — Kolejowym Klubem Sportowym na czele. Po raz pierwszy walczyć będzie drużyna zamiejscowa — Czarni Radomsko, która jest groźnym przeciwnikiem.

Walne Zebranie R. K. S. „Stradom“

Zarząd R.K.S. „Stradom“ zawiadamia uprzejmie wszystkich swoich członków, że dn. 12.IV.1947 r. odbędzie się w świetlicy fabr. „Stradom“ w pierwszym terminie o godz. 12, a w drugim o godz. 12,30 walne zebranie wszystkich członków Klubu.

—o—

Z życia kulturalnego

„Sałatka wiosenna“ Warsz. Klubu Satyrycznego „Kukułka“

Warszawski Klub Satyryczny „Kukułka“, koncesjonowany przez ZASP wystąpi w sali kina „Wolność“ w drugi dzień Świąt Wielkan. tj. dnia 7 kwietnia o godz. 21 z programem satyry aktualnej — humoru i piosenki p. t. „Sałatka wiosenna“. Udział biorą ulubieńcy Teatrów: „Kukułka“ w Warszawie i „7 Kotów“ w Krakowie: Wiera Gran, Witold Elektorowicz i Stefan Sojecki. Kierownik artystyczny i zapowiadacz: Stefan Sojecki. Przedsprzedaż biletów już trwa w kasie kina.

TEATR WIELKI

Dziś, w Wielką Sobotę 5 b. m. Teatr Wielki i Teatr Kameralny nieczynne.

We wtorek, 8 bm. oraz w dni następne „Zbyt liczna rodzina“.

Repertuar świąteczny

Niedziela i poniedziałek

„JAK w BAJCE“

Jutro, w niedzielę, 6 b. m. w 1-szy dzień Świąt Wielkiej Nocy o godz 19.15 oraz pojutrze 7 b. m. w 2-gi dzień Świąt Wielkiej Nocy o godz. 15.30 i 19.15 disne'yowska komedia w 3 aktach „Jak w bajce“ czyli „Bawmy się jak dzieci“. Tekst Wł. Krzemińskiego. Muzyka A. Klucznioka. Dekoracje Wł. Wagnera. Choreografia i ewolucje taneczne T. Burke.

We wtorek, 8 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Jak w bajce“.

TEATR KAMERALNY

Niedziela i poniedziałek

Powtórzenie premiery

„ZBYT LICZNA RODZINA“

Jutro, w niedzielę, 6 bm. w 1-szy dzień Świąt Wielkiej Nocy o godz. 19.15 oraz pojutrze 7 b. m. w 2-gi dzień Świąt Wielkiej Nocy o godz. 15.30 i 19.15 powtórzenie premiery komedii w 4 aktach pióra A. Birabeau p. t. „Zbyt liczna rodzina“.

Kasa Teatrów czynna: W Wielką Sobotę od godz. 10-ej do 12-ej.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela

8.00 Muzyka. 9.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 9.10 Muzyka. 10.00 Nabożeństwo z Wrocławia oraz kazanie 12.00 Poranek symf. 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.25 Aud. regionalna. 14.40 Teatr Wyobraźni Misterium p. t. „O Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim“. 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „O Burku i o Wielkanocnym stole“. 16.20 Muzyka. 17.00 „Wielkanocny przekładaniec“. 18.15 „10 minut poezji“. 18.25 Audycja wojskowa. 18.30 „Kiermasz w Emaus“ — aud. słowno-muz. 18.55 „Warszawskie jajko“. 19.30 Świąteczny montaż dźwiękowy p. t. „Wesoły nam dzień dziś nastał“. 19.57 Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Koncert świąteczny. 21.00 Aud. literacka p. t.: „Podróż Wielkanocna Pana Paska“. 21.10 „W wiosennym nastroju“. 21.35 „U naszych przyjaciół“ — aud. p. t.: „Paryż mówi“. 22.05 „Świąteczna zabawa z tańcami“. 23.15 Program na jutro. 23.25 Muzyka taneczna. 24.59 Sygnał czasu i hymn.

Poniedziałek

8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Muzyka. 10.45 — 12.00 Przerwa. 12.00 Poranek symfoniczny. W przerwie: Radiokronika, Najciekawsze aud. przeszłego tygodnia. 13.40 Aud. regionalna: „Pieśni i tańce ludowe“. 14.00 Recenzja teatralna. 14.10 Kantata Bacha — „Przy kawie“. 14.40 Słuchowisko oryginalne p. t.: „Genewa Paquis“. 15.20 Chwilka Biura Studjów. 15.30 Reportaż dźwiękowy p. t. „Śmigus“. 16.00 Aud. sł.-muz. dla dzieci młodszych. 16.20 Muzyka. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“. 18.15 „Wiosna“ — aud. ludowa sł.-muz., w oprac. Jana Koechera. 18.35 Utwory Boulangera. 18.50 Z życia kulturalnego. 19.00 Gounod „Faust“ — Opera w 5-ciu aktach. 22.00 Program na jutro. 22.10 „Tańczymy i śmiejmy się“. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Muzyka taneczna. 23.59 Sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Życzenia świąteczne

Zarządy Oddziałów Związków Chemicznego, Budowlanego, Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego zasyłają życzenia świąteczne wszystkim członkom Związków

Zarządy Oddziałów.

Wszystkim Czytelnikom „Głosu Narodu“

życzenia „Wesołych Świąt“

składa Redakcja

Teatr Kameralny

Zbyt liczna rodzina

komedia w 4-ch aktach Birabeau, przekład M. Serkowskiej, reżyseria Artura Kwiatkowskiego, dekoracje art. mal. Wł. Wagnera

Rodzice nieodpowiedzialni, którzy nie umieją czy po prostu nie chcą trudzić się przemyśleniem swej roli jedynej, niepowtarzalnej przez nikogo i przez nic w późniejszym życiu dzieci, a którzy zatracili sui generis zmysł rodzicielski, instynktowną mądrość wychowawczą, właściwą tylu ludziom prostym, stwarzają jedną z najpoważniejszych i najtrudniejszych do usunięcia bolączek społecznych. Takich rodziców ukazuje w swych komediach Birabeau. Nie są oni ludźmi złymi, wręcz przeciwnie pragną i wg swego przekonania działają dla „dobra dzieci“. Działają jednak po linii najmniejszego oporu. N.p. w „Pani Naturze“ rodzice aby nie skrzywdzić dziecka, nie rozwodzą się, nie umieją jednak tej swojej dobrej woli konsekwentnie do końca przeprowadzić, nie potrafią okiełznać swoich temperamentów, w domu rodzinnym, jaki dla dziecka rzekomo zachowali, nie ma w istocie dla tego dziecka miejsca, atmosfera wzajemnego niezadowolenia rodziców wypycha je stamtąd, wzajemna ich rywalizacja udaremnia mu oparcie się o nich, samotne i słabe rzuca w wir życia. Ojciec w „Zbyt licznej rodzinie“ pragnie również dobra swego, w dniu narodzin osieroconego przez matkę, syna, ale tak, aby jego własne dobro nie poniosło wskutek tego żadnego uszczerbku, żeni się, rzekomo tylko dla niego, aby mu zapewnić wychowanie a właściwie aby samemu wykręcić się od tego obowiązku, aby nie stracić nic ze swego czasu, którym tak dowoli rozporządza na podróże i przyjemności, aby w niczym nie utrudnić, niczym nie obciążyć swego łatwego, gnuśnego życia. Na „matkę“ dla dziecka wybiera kobietę starszą od niego, która go zupełnie nie interesuje, ale ponieważ nuży go ona swoją zazdrością, zmienia ją po kilku latach na inną, nie wnikając w uczucia dziecka, nie zastanawiając się, że jednoczesna zmiana metody wychowawczej może mieć dla niego skutki najfatalniejsze. I tej nie kocha, i ta męczy go zazdrością, a więc i z tą rozwodzi się, aby gdy syn ma zaledwie lat 14, ożenić się już tylko dla siebie z kobietą młodą, która wychowanie Gilberta wypaczy do reszty zbyt wcześnie koleżeńskim, krańcowo wyrozumiałym stosunkiem do niego. Trzecią „matkę“ znudzi wkrótce starszawy, krępujący jej młodość, mąż. I ona odchodzi. Gilbert zostaje sam. Rozpieszczony przez pierwszą, zahukany przez drugą, lekkomyślnie puszczony samopas przez trzecią „matkę“ wyrósł na przewrażliwionego, mazgajowatego, niedouczonego, słabego fizycznie i moralnie młodzieńca. Wiedziony potrzebą kochania natrafia na „luksusowe zwierzątko“ — kobietę, która drogo sprzedaje swe względy. Aby je kupić za kosztowny pierścionek Gilbert okrada kasę firmy, w której pracuje, na sumę 100.000 franków. Wyrzuty sumienia, wstyd nie dają mu jednak spokoju, strzela do siebie, miast zabić się jednak, rani i przychodzi do zdrowia w klinice. Wszystkie trzy „matki“ dowiedziawszy się z gazet o wypadku pupila zbiegają się do jego łóżka. Aby go ratować zawierają szczególny triumwirat. Gilbert ma szczęście. Odkochuje się w „luksusowym zwierzątku“ ponieważ „matki“ wtrącaniem się w jego miłość obrzydziły mu ją doszczętnie. Szef jego, który osobiście firmą się nie zajmuje, zadowolony, że nielubiany wspólnik dał się tak łatwo oszukać Gilbertowi, sam pożycza mu pieniądze na pokrycie defraudacji. Wreszcie Gilbert odzyskuje ojca, tłumaczy mu swoje, a następnie jego błędy i otrzymuje odeń przyrzeczenie, że już nie będzie mu dostarczał następnych „matek“.

Aczkolwiek autor jest przekonany, że konflikt rozwiązał pozytywnie uwierzyć mu nie sposób. Czy ojciec, który zasadniczo bierze na siebie ciężar naprawienia błędów w wychowaniu syna z przypadku — dlatego, że nie powiódł mu się zamiar piątego ożenku, ojciec nieodpowiedzialny, rozleniwiony nastawionym wyłącznie na przyjemności trybem życia, podoła temu ciężarowi, czy syn potrafi „wziąć się w garść“ pod przewodnictwem ojca, dla którego szacunku żywić nie może? — raczej nie niż tak.

Wiele obiecujący, jak wynikałoby z podanej treści, koncept autora gubi się w wadliwej budowie sztuki. Kilka sytuacyjek powstających w wyniku zgromadzenia w jednym „domu“ trzech b. jego „pań“ w rozwałkowanej na 4 akty komedii nawet najmniej wybrednemu widzowi wystarczyć nie może. Komedia obraca się w kółko na martwym polu, bez akcji, bez tempa, bez emocjonujących momentów. Problem, zdawałoby się ważki i głęboki rzucony między mdłe charaktery, letnie, płytkie dusze, traci i swoją powagę i swoją głębokość. W konsekwencji — nie do nauki, niewiele do zabawy.

Powodem, dla którego warto zobaczyć „Zbyt liczną rodzinę“ na scenie częstochowskiej jest gra trzech doskonałych aktorek w zespole naszego Teatru — Blanki Orszańskiej — pierwsza „matka“, Miry Gołaszewskiej — druga „matka“, Danuty Wodyńskiej — trzecia matka. Wypada żałować, że wyrazistość kontrastu, występującego pomiędzy trzema różnymi typami psychicznymi kobiet, jakie stworzyły, ograniczona jest możliwościami tekstowymi komedii. Orszańska reprezentuje słodycz, dobroć, wierność iście macierzyńskiego serca, Gołaszewska typ „hic mulier“ a Wodyńska powab i szyk w stylu nowoczesnym.

Trudną rolę rozhisteryzowanego Gilberta gra **Jan Rusek**, sprawiając wrażenie rzeczywiście nieszczęśliwego, uciekającego od życia chłopca. Lekceważący uśmieszek w czwartym akcie byłby zupełnie na miejscu wobec takiego ojca, gdyby nie... intencja autora, którą ten uśmieszek gubi do reszty.

Bohdan Szymkowski wpadł spod deszczu swych nieprawdopodobnych ról pod prawdziwą rynnę. Gra ojca!! Nieporozumienie jest tak wymowne, że wstrzymuję się od komentarzy. Dodam je hurtem przy następnej okazji gdy będzie grał dziadka.., reżysera „Zbyt licznej rodziny“ **Artura Kwiatkowskiego.**

Halina Kalinowska stworzyła typ damy z półświatka, ale w stylu pospolitszym aniżeli życzył sobie tego autor. Wymowne ruchy i wymowna „elegancja“ pozostają w pewnej dysproporcji z II nagrodą na konkursie elegancji samochodów. Paryż jest frywolnym miastem, ale ma dobry smak.

Nieprawdopodobnego dziwaka Roberta Dalassiaud, pracodawcę Gilberta, gra przekomicznie **Janusz Paluszkiewicz.** Ktokolwiek miałby zastrzeżenia a propos tej postaci niechaj obciąży nimi konto autora.

Kazimiera Plucińska z niewielkiej roli gospodyni zrobiła małe arcydziełko, dając postać opracowaną do najdrobniejszego ruchu, a jednocześnie pełną naturalności i wdzięku.

Halina Turska otrzymała bardzo niewdzięczną rolę pielęgniarki. Musi wiele i nudnie mówić w najnudniejszym fragmencie komedii i być brzydką. Szkoda oszpecać ładną twarz nie uzyskując efektu charakterystycznego. Możliwości charakterystyczne Turskiej są w zupełnie innym rodzaju (panna Mania w „Ich czworo“) aniżeli ten, jakiego wymaga jej rola w komedii Birabeau.

Dekoracje, przedstawiające przez trzy akty to samo wnętrze i to wnętrze bez charakteru, pola do popisu art. mal. Wł. Wagnerowi dać nie mogły.

St. Zielińska.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr 0.1805/1/47

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 3 kwietnia 1947 r. w sprawie utrzymania porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych.

Na podstawie art. 47 ust. 2 Ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) oraz zgodnie z przepisami **sanitarno-porządkowymi** dla terenów gminy miejskiej miasta Częstochowy, zatwierdzonymi reskryptem Wojewody Kieleckiego z dnia 23 maja 1938 r. Nr Z.K.7-21-36 zarządzam co następuje:

§ 1.

Właściciele nieruchomości zobowiązani w myśl powołanych Przepisów Sanitarno-Porządkowych do utrzymania porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych względnie osoby sprawujące zarząd tych nieruchomości na mocy ustawy, zarządzeń władz lub umowy oraz osoby, którym powierzono bezpośrednie utrzymanie czystości i porządku (dozorcy) **winni bezzwłocznie przystąpić i w terminie najdalej do 30 kwietnia b. r. wykonać ciążące na nich obowiązki.**

§ 2.

Do obowiązków tych należą w szczególności:

a) gruntowne i staranne oczyszczenie z nieczystości i śmieci podwórzy, rowów i ścieków przydrożnych, chodników oraz placów publicznych i ulic na pasie szerokości 5-ciu metrów licząc od krawężnika chodnika.
b) oczyszczenie ustępów (dołów) i utrzymanie w miejscach ustępowych należytej czystości i porządku przez dezynfekowanie podchlorynem wapnia lub wapnem niegaszonym.
c) doprowadzenie i utrzymanie w porządku śmietników zaopatrzonych w szczelną pokrywę.
d) utrzymywanie w porządku i czystości zlewów, ścieków i studzienek kanalizacyjnych a w nieruchomościach niewłączonych do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej zabezpieczenie studzien przed zanieczyszczaniem.
e) doprowadzenie i utrzymanie w czystości, porządku korytarzy, klatek schodowych, które winny być starannie myte przynajmniej raz w tygodniu (w piątek lub w sobotę), przy czym klatki schodowe winny być bezwzględnie oświetlone od zmroku przynajmniej do godziny 23-ej.

§ 3.

Właściciele nieruchomości względnie osoby, reprezentujące prawa właścicieli nieruchomości w stosunku do tej nieruchomości lub sprawujący jej zarząd (administrator) obowiązani są zaopatrzyć dozorców nieruchomości w niezbędne przedmioty do utrzymania porządku, jak miotły, ścierki, szczotki, wiadra, łopaty, łomy, grabie, widły oraz przyrządy do polewania wodą i inne narzędzia potrzebne do utrzymania porządku.

§ 4.

Winni nie wykonania niniejszego zarządzenia w terminie zakreślonym oraz nie przestrzegania Przepisów Sanitarno-Porządkowych podlegają w drodze administracyjnej na podstawie art. 23 ustawy z dnia 21.2.1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 198) i art. 2 i 3 dekretu z dnia 16.11.1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 312) karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 30 000 złotych lub jednej z tych kar, jeżeli za czyn ten nie grozi kara surowsza.

Niezależnie od odpowiedzialności karnej zostaną zastosowane wobec opornych rygory przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 342).

Wiceprezydent Miasta (—) B. Federak

PAP 2414

Nr Apr. 1263/47.

OGŁOSZENIE.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że z dniem 8 kwietnia b. r. rozpoczynają biura sprzedaży kart żywnościowych wydawanie kart wymiennych a z dniem 15.IV b. r. kart zaopatrzenia na miesiąc **maj** 1947 r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

1) Karty wymienne:

w dniu 8 IV.47 r. dla A. B. C. D.
„ „ 9 „ „ „ E. F; G; H.
„ „ 10 „ „ „ I. J. K; L; Ł.
„ „ 11 „ „ „ M. N; O; P; R.
„ „ 12 „ „ „ S. T; U; W; Z.
„ „ 14 „ „ „ dla opóźnionych.

2) Karty zaopatrzenia:

w dniu 15 i 16 IV b. r. dla zakładów pracy, które należą do R. C. A
w dniu 17 IV b. r. dla A. B; C; D; E.
„ „ 18 „ „ F. G; H; I; J.
„ „ 19 „ „ K. L; Ł; M; N.
„ „ 20 „ „ O. P; R; S; T.
„ „ 21 „ „ O. P; R; S; T.
„ „ 22 „ „ U. W. Z.

Wyżej podane terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się po tym terminie uwzględniani nie będą.

Po karty wymienne winni zgłaszać się administratorzy domów z wypełnionymi listami imiennymi mieszkańców i książkami meldunkowymi. Karty te należy pobierać tylko dla osób uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia.

Karty zaopatrzenia pobierają:

a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucyj społecznych członkowie rad zakładowych względnie upoważnieni, na podstawie wykazów imiennych pracowników i wypełnionych kart wymiennych. Dla osób opóźnionych firmy przedstawiają dodatkowe wykazy pracowników.
b) dla osób nie z tytułu pracy, karty zaopatrzenia pobierają administratorzy domów, jednocześnie dla wszystkich wpisanych a posiadających uprawnienia do kart na podstawie wykazów mieszkańców i kart wymiennych. Przy czym, osoby te, winny przedstawić odnośne zaświadczenia, uprawniające ich do zaopatrzenia kartkowego.

Zakłady pracy, urzędy i instytucje przed wydaniem kart zaopatrzenia pracownikom — stemplują karty te swoją pieczątką w miejscu na ten cel przeznaczonym tj. „Pieczęć zakładu pracy"

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) E. Wolniak

Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski

PAP 2426

Wojewódzki Oddział P.U.R. w Kielcach podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie zostanie wznowione przesiedlenie ludności rolniczej z ziem dawnych na ziemie odzyskane na indywidualne gospodarstwa rolnicze. Zainteresowani powinni zgłaszać się do najbliższych placówek P.U.R., celem rejestracji. Od reflektantów wymagane są następujące warunki: rodzina powinna posiadać co najmniej 2 osoby zdolne do pracy, 1 konia 1 krowę, oraz pisemne zrzeczenie się pomocy Państwa przy zagospodarowywaniu objętego gospodarstwa.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału (—) Mgr S. Bolechowski.

Zg. 444/46

OGŁOSZENIE

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia swych członków z branży spożywczo-kolonialnej, że ukazał się nowy cennik na artykuły spożywcze obowiązujący od dnia 1 kwietnia 1947 r. którego odpis można nabyć w sekretariacie Stowarzyszenia.

PAP 2442

Ogłoszenie.

Szpital Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, ul. Mickiewicza 12, poszukuje dawców krwi.

Zgłaszać się do Dyrektora szpitala dla omówienia warunków.

Dyrektor: (—) K. Michałowski

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanego męża i ojca naszego

ś. † p.

Wincentego Stępaka

a w szczególności Duchowieństwu, Związkowi Inwalidów Wojennych, Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Zrzeszeniu Przemysłu Gastronomicznego, Związkowi Kelnerów, Personelowi, wszystkim, którzy nieśli na swych barkach ukochane nam zwłoki, oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam współczucie w tak bolesnych dla nas chwilach, najserdeczniejsze podziękowanie składają

PAP 2419

ŻONA I SYN.

Dnia 8 kwietnia za spokój duszy

ś. † p.

Zofii i Hieronima

Hałatów

odprawiona zostanie Msza św. w kościele N. M. Panny o godz. 8-ej rano, na którą zapraszają

Rodzice.

PAP 2421

INDANTRENY

(barwniki kadziowe)

sprzedam.

Warszawska 5 m. 26.

PAP 2425

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom męża, ojca i dziadka naszego

ś. † p.

Szczepana SOCHACKIEGO

a w szczególności za okazane współczucie w tak ciężkich dla nas chwilach ks. dr. proboszczowi Pająkowi, dyr. p. Szwejkowskiemu, p. Wazi, Straży Pożarnej, orkiestrze Huty Raków, Z. W. M. dzielnicy Raków oraz p. Chadzie Zygmuntowi za odśpiewanie pienia żałobnego składamy z głębi zbolałych serc staropolskie „Bóg zapłać"

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA.

Podziękowanie

Za okazanie nam serca w czasie choroby oraz za słowa pociechy w tak ciężkiej chwili, za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku zwłok Mamusi naszej

ś. † p.

z Zabłockich

Władysławy Szyma

księdzu wik. Spyrzyńskiemu, księdzu Szweblikowi, p. Dr J. Secomskiemu, p. Dr T. Wiszniewskiemu, Siostrze H. Romińskiej, tym, którzy na swych barkach nieśli drogie nam zwłoki, chórmistrzowi kościoła św. Jakóba p. Luciukowi, p. Chorzelskiemu i p. Gotwalskiemu za piękną grę w czasie nabożeństwa, krewnym, kolegom z Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, sąsiadom i wszystkim znajomym, z głębi zbolałych serc staropolskie „Bóg zapłać" składają

Córka, synowie, synowa i rodzina.

PAP 2444

Podziękowanie

Ob. Dr Czesławowi GRZYBOWSKIEMU

za bezinteresowną opiekę lekarską i wyleczenie mnie z bardzo poważnej i długotrwałej choroby tą drogą składam serdeczne podziękowanie i życzę długich lat pracy na niwie lekarskiej celem niesienia ulgi w cierpieniach ludzkości

Piotr Furman

Częstochowa, dn. 3.IV.47.

A 94

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom męża, ojca, brata, zięcia i szwagra naszego

ś. † p.

Ignacego DESKI

odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, nieśli pomoc i współczucie w ciężkich dla nas chwilach, a w szczególności przewielebnemu duchowieństwu: ks. Patrzykowi, Łabędowiczowi, Farudze, Stow. Kupców, Cechowi Rzeźniczemu i Czeladzi, Towarzystwu Rolniczemu, p. dr Karczewskiemu, dr Kotlińskiemu, dr Borkowskiemu, dr Dykier, siostrom i personelowi Szpitala Maltańskiego, pp. profesorom Szpitala Ortopedycznego w Poznaniu, kwartetowi smyczkowemu z p. Rezlerem, z głębi zbolałego serca składamy staropolskie „Bóg zapłać"

RODZINA.

A 100

Kupujemy woski

parafinę oraz inne chemikalia

Firma „ABC"

Armii Ludowej 3, tel. 21-86.

PAP 2278

Zarządy Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem., Budowlanych i Leśnych

zasyłają Życzenia Świąteczne wszystkim członkom wyżej wymienionych Związków.

A 99

Okazja

Z powodu wyjazdu i zmiany interesu, sprzedam lub wydzierżawię 50 proc. udziału czyli połowę niklowni i wyrób części rowerowych.

Częstochowa Pl. Daszyńskiego 2

A 93

Nieruchomości

w mieście i poza miastem Kamienice i mniejsze domki, place od 100 000 zł polecają i przyjmują do sprzedaży w godz. od 13 — 15.

ŻOCHOWSKI — ZABŁOCKI

Częstochowa, Kościuszki 25, m. 20.

A 91

Eleganckie Panie upiększają swój wygląd

trwałą ondulacją

zrobioną w firmie

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„URODA"

Częstochowa, Narutowicza Nr 7

właść. LUCJAN CHĘCIŃSKI

Z okazji Świąt przesyłamy najlepsze życzenia naszej Klienteli.

Szafę biurową kupię.

Zgłoszenia: Ratyński Kazimierz Częstochowa, Kilińskiego 21, Tel. 18-13 w f-mie „Ideal".

A 7

Uwaga! Wszelkie barwniki do tkanin: w proszku, grudkach i kryształkach, oraz barwniki do skór kupuje Wytwórnia Chemiczna „Lux" Częstochowa, Kilińskiego 37. PAP 2243

Samochód osobowy kupię. 3 Maja 16, m. 10. PAP 2377

Lekarz-dentysta Krystyna Więckowska-Śliwowa przyjmuje I Aleja Nr 1, od godz 16-18. PAP 2175

Przyjmuję robotę na renderkę — 156 igieł. Al. Wolności 21, za łaźnią kolejową Miedziejewska. PAP 2398

NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

wszystkim swoim Zleceniodawcom zasyła

Biuro Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej PAP

Częstochowa, Aleja 31, tel. 15-45.

PAP 2440

Nowoczesne maszyny do wytwórni lakierów kupię, mistrza zatrudnimy. Wiadomość: Dębińskiego 6/18. Tel. 23 73. PAP 2176

ROŻNE

Gorseciarka wykonuje pasy, biustonosze z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Aleja 52, m. 3.

Poszukuję magazynu w okolicy Warszawskiej. Bańcerek. Warszawska 13, Skład żelaza. PAP 2392

Stemple kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 2350

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki, Waszyngtona 6. Świąteczne praktyczne — niedziela poniedziałek 6-ta wieczorem. A 57

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FIM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 2349

Maluję pokoje, tanio. św. Barbary 8. PAP 2372

Pies młody „spaniol" w brązowo białe łaty zginął. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Aleja N. M. Panny 32, m. 15. PAP 2439

Wytwórcy przyborów szkolnych i biurowych, galanterii oraz zabawek są proszeni o złożenie swych ofert do firmy „Galkos", Kraków Stradomska 7.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w dzielnicy handlowej, na dwa względnie trzy pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość: Warszawska 35, m. 27. PAP 2350

Wydzierżawię ogród przy ul. Dąbkowskiego. Wiadomość: Jasnogórska 16, m. 8. A 96

Zaginął piesek maści żółtej ratlerek. Wiadomość, Jasnogórska 16 m. 3 za wynagrodzeniem. A 97

Pokoju na ciche biuro poszukuję. Dam ewentualnie pracę. Zgłoszenia pod „Solidny kupiec" do „Głosu Narodu". A 25

Pokoju umeblowanego poszukuję. Zgłoszenia kierować do „Głosu Narodu" pod „Solidny pan". A 24

Plisowanie materiałów (solejki) mundurki i inne), mereżka, okrętka, aplikacje. Aleja Kościuszki 16. m. 12. A 68

Zamienię pojedyńczy pokój na mniejszy w śródmieściu Aleja 14, m. 30. PAP 2433

Wydzierżawię piekarnię w dobrym punkcie, Kamienica Polska 85. A 85

Odstąpię lokal sklepowy. Niepodlega pod przydział kwaterunkowy, Rynek Narutowicza 7. A 53

Pokoju przy rodzinie w śródmieściu poszukuje samotny. Zgłoszenia: Narutowicza 64, m. 23. A 30

Ogród wydzierżawię. 7 Kamienic 19. A 2271

Pracownia sukien Czesława Olakowska. Warszawska 32, przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. PAP 2316

Gabinet Kosmetyczny Heleny Tańskiej przyjmuje 10—7. Aleja 14, m. 5. PAP 2335

Wyrabiam gumki do butelek lemoniadowych i piwnych, z gumy powierzonej i własnej. Częstochowa, ul Chłopickiego 142, m. 1. Burda. PAP 2409

Z okazji Świąt Wielkanocnych składa serdeczne życzenia swoim Klientom

Manufaktura i Galanteria Zofia Czechowska

Częstochowa, I Aleja 8.

A 88

Z okazji Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia swoim stałym Bywalcom składa

Restauracja „Paryska"

wł. MARIA GRABOWSKA

Częstochowa, II Aleja 19, tel. 2402.

PAP 2415

Z okazji Świąt Wielkanocy

„Wesołego Alleluja“

wszystkim Sz. Odbiorcom i przyszłej Klienteli

życzy

Wytwórnia Kapeluszy

Edward Florczyk

Częstochowa, B. Joselewicza 9.

Firma

„KAPELUSZE“

Maria Florczyk

Częstochowa, B. Joselewicza 10.

PAP 2385

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

najlepsze życzenia składa wszystkim obecnym oraz przyszłym Klientom

Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe

„TOR“

Spedycja Międzymiastowa

Kazimierz Jasicki

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 21, tel. 21-00.

MAGAZYNY: ul. Piotrkowska Nr 29-.

Życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT

zasyła swym Szanownym Odbiorcom

Wytwórnia Chemiczna

„LUX“

Częstochowa, ul. Kilińskiego 37.

Wytwórnia Trykotaży

Antoni Kucharski

Częstochowa, Al. Wolności 3/5

telefon Nr 22-39.

Hurtownia Artykułów Spożywczo-Chemicznych

Stefan Romanowski

Częstocho a, Plac Daszyńskiego 13, tel. 23-78

poleca najwyższej jakości Państwowych Zamkowych Zakładów Przemysłowych, Cieszyn — Błogocice. następujący asortyment soków, a mianowicie: **wiśniowy, malinowy, jeżynowy, jagodowy, cytrynowy,** w butelkach: 0.10, 0.25, 0.35, 0.5, 0.7 litra.

Równocześnie nadmieniamy, że wyżej wymienione soki produkowane są wyłącznie na białym rafinowanym cukrze z owoców i jagód leśnych bez żadnych chemicznych dodatków aromatyzujących i barwników, to jest wiśnia i cukier, malina i cukier, jeżyna i cukier, jagoda i cukier.

NAJLEPIEJ SMAKUJĄCE W ZAPRAWIE DO HERBATY I WÓDEK.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.
SORTYMENT WSZYSTKICH SMAKÓW.

PAP 2339

HURTOWNIA

W. Żórawski

Częstochowa, ul Narutowicza 1.
Telefon 25-64.

ŻYCZY SWOIM KLIENTOM ZDROWYCH I POMYŚLNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

A 71

SERDECZNE ŻYCZENIA

„Wesołego Alleluja“

WSZYSTKIM SWOIM SZANOWNYM ODBIORCOM I DOSTAWCOM SKŁADA FIRMA

STEFAN

ROMANOWSKI

Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 13

PAP 2340

Najlepsze życzenia świąteczne składa swym Klientom

FARBIARNIA i PRALNIA Chemiczna

Aleksander Heininger

właściciel Jan Heininger w Częstochowie.

Fabryka: Zaciszańska 8, tel. 14-60. Sklep: Aleja N. M. P. 32, tel. 11-08.

PAP 1508

Z okazji Świąt Wielkanocnych składa serdeczne życzenia swoim Odbiorcom i Dostawcom

HURTOWNIA SPOŻYWCZO-KOLONIALNA I ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Władysław Konieczny, *Częstochowa, ul. N. M. Panny 1 tel. 18-19.*

PAP 1847

Uwaga kupcu!

NAJLEPSZE KARMELKI po cenach przystępnych poleca:

Wytwórnia Cukrów „NEKTAR“

H. Krowicki

Częstochowa, Kilińskiego 37.

Hurt **Hurt**

A 89

Z okazji Świąt Wielkanocnych jak najlepsze życzenia przesyła swoim Klientom i Dostawcom

Józef Kozieło-Poklewski

Częstochowa, Berka Joselewicza 6, tel. 23-56.

PAP 1760

OBUWIE

Kobyłkiewicz Władysław

CZĘSTOCHOWA, ul. Warszawska Nr 7. — Tel. 15-02.

Pracownia wykonuje roboty z własnych i powierzonych materiałów.

Z OKAZJI ŚWIĄT ŻYCZY SWOIM KLIENTOM ZDROWYCH i POMYŚLNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

A 17

Kwiaty — cięte i doniczkowe, wiązanki ślubne, imieninowe, oraz kwiaty do grobów w kościołach w wielkim wyborze.

Nasiona — warzywne i kwiatowe z gwarancją odmian i siły kiełkowania.

POLECA FIRMA **G. i E. JAGODA**

Częstochowa, ul. Narutowicza 26.

Gaśnice

HYDRONETKI PŁYNOWE, PIANOWE, GAŚNICE PROSZKOWE DO SAMOCHODÓW, MOTORÓW ELEKTRYCZNYCH, SPALINOWYCH, CHEMIKALII itp. ŁADUNKI DO WSZELKICH TYPÓW GAŚNIC DOSTARCZA ORAZ PROWADZI REMONTY, KONSERWACJE i KONTROLĘ GAŚNIC

Centrala Zbytu F. P. P.

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 46, Tel. 212-42.

PAP 400

Firma „Syrena Rekord“

właśc. **J. SIENIAWSKI**

Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5, Telefon 21-92.

z okazji Świąt Wielkiejnocy życzy swoim Klientom zdrowych i pomyślnych Świąt.

POLECA NA SEZON WIOSENNY, W WIELKIIM WYBORZE ROWERY DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECINNE oraz CZĘŚCI ROWEROWE I MOTOCYKLOWE.

A 6

Szanownym Odbiorcom i Konsumentom najlepsze życzenia świąteczne

„Wesołego Alleluja“

składa

Miecz. Szpryngier

Fabryka Cukrów, Drażeł i Czekolady

Częstochowa, Waszyngtona 57, tel. 14-52.

PAP 2266

Wytwórnia Tlenu i Gazów Przemysłowych

Józef WŁODARSKI

WYCZERPY DOLNE TELEFON 10-62.

Biuro: Częstochowa, ul. Garibaldiego 14, Telefon 10-61.

SKŁADA WSZYSTKIM ODBIORCOM ŻYCZENIA WIELKANOCNE.

A 9

Egzystuje od 1918 roku.

WARSZAWSKA FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY

K. KOCZWARSKI

Częstochowa, ulica Piotrkowska 29, tel. 17-63.

Życzy swoim Klientom i Odbiorcom zdrowych i pomyślnych Świąt Wielkanocnych.

PAP 1762

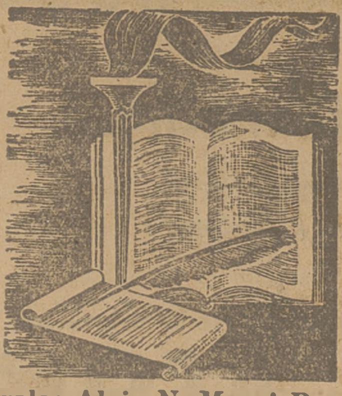
„Ideal“ **Wytwórnia Artykułów Spożywczych**

Częstochowa, Kilińskiego 21, telefon 18-13.

składa Odbiorcom najlepsze życzenia świąteczne.

POLECAMY swoje wyroby w najlepszym gatunku: ***budynie, kisiele, olejki do ciast, dolewki do wódek, przyprawy korzenne i t. d.***

A 3



Wszystkim naszym P. T. odbiorcom, członkom, oraz sympatykom z okazji Świąt Wielkanocnych życzy wszelkiej pomyślności

„OŚWIATA“

Spółdzielcza Księgarnia i Składnica Materiałów Piśmiennych

z odp. udz. w Częstochowie.

Centrala: Aleja N. Maryi Panny 12
Zarząd — Kierownik — tel. 10-15
Dział sprzedaży — tel. 10-22

Księgarnia, Aleja N. Maryi Panny 27, tel. 10-31
Drukarnia, Aleja N. Maryi Panny 41
Wytwórnia zeszytów i introligatornia Przemysłowa 10, tel. 11-80

Sklep Nr 1, Al. Wolności 13
Sklep Nr 2, Al. N.M.P. 16, tel. 16-08
Sklep Nr 3, Narutowicza 178.

POTRZEBNA pomoc

obeznana w pracy przy wyrobie drażetek. Zgłoszenia: Wł. Czyż Częstochowa, Fabryka Wyr. Cukierniczych, tel. 12-87

PAP 2326

HURTOWA SPRZEDAŻ SUROWCÓW CUKIERNICZYCH CUKRÓW i CZEKOLADY

K. Wolski

Częstochowa, ul. Berka Joselewicza 1, tel. 16-20

Życzy swoim Klientom i Odbiorcom pomyślnych i wesołych Świąt Wielkanocnych.

A 13

CUKIERNIA

Z. Gospodarek

Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr 5. — Telefon 12-57.

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ŻYCZY SWOIM KLIENTOM I ODBIORCOM ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT.

A 19

KIOSK INWALIDZKI

ALEJA N. M. P. 15

przy moście kolejowym, kolporter wszystkich pism i czasopism krajowych i zagranicznych Spółdz. Wydaw. „CZYTELNIK“ oraz miejscowego dziennika „GŁOS NARODU“

życzy wszystkim swoim Klientom i Odbiorcom spędzenia zdrowo, szczęśliwie i wesoło Świąt

WESOŁEGO ALLELUJA!

Właść. J. Ptasiński.

A 60

PAP 2130

Krem „IMREA“

na olejkach balsamicznych

to szczęście — to piękna cera

piegi — plamy giną natychmiast

do nabycia Skład Apteczny ST. ŻYFKA, Aleja Wolności 13, i Skład Apteczny Ruprecht, Narutowicza 34.

Polecamy ZNAKOMITĄ PASTĘ do PODŁÓG oraz bezkonkurencyjny **krem do obuwia „HEL“**

PASTA DO OBUWIA „HEL“ WYTW. CHEMICZNA J. SPOCIŃSKI, Z. EXNER i S-ka CZĘSTOCHOWA

Żądać wszędzie!

Wszystkim naszym Klientom składamy najlepsze ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE.

A 3

„Rolnik“

POWIATOWĄ SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWĄ SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ w CZĘSTOCHOWIE

Centrala: ul. R. Mielczarskiego 1/3 Sklep: Nr 1 ul. Narutowicza 1

Poleca:

NASIONA GWARANTOWANEJ JAKOŚCI, PO CENACH NISKICH, ORAZ NAWOZY SZTUCZNE, MATERIAŁY BUDOWLANE, NARZĘDZIA ROLNICZE, RZEMIEŚLNICZE, GALANTERIĘ ŻELAZNĄ, EMALIĘ ŻELAZO, GWOŹDZIE itp. — W DUŻYM WYBORZE W RAMACH AKCJI „FRONTEM DO WSI“ W SPRZEDAŻY WOLNORYNKOWEJ

Prowadzi skup i sprzedaż:

ZIEMIOPŁODÓW (ŻYTO, PSZENICA, OWIES, JĘCZMIEŃ, KARTOFLE itp.), ORAZ ŻYWCA — BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ (ŚWIŃ) NA RACHUNEK WOLNORYNKOWY I KOMISOWY.

A 11

Zakład Artystyczno-Fotograficzny „FOTO“

W. Majchrowski

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 31

Wykonuje zdjęcia ślubne i portrety w kolorach. Z okazji WIELKIEJNOCY życzę swoim Klientom pomyślnych ŚWIĄT.

A 16

K. K. O.

powiatu Częstochowskiego

ul. Najśw. Maryi Panny Nr 19 (gmach własny)

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE — WYSOKO OPROCENTOWANE, NA KSIĄŻECZKI IMIENNE I OKAZICIELSKIE.

OTWIERA rachunki czekowe

ZAŁATWIA przekazy pieniężne do wszystkich miejscowości w kraju.

350 placówek w Polsce.

Tajemnica wkładów i rachunków czekowych ustawowo zastrzeżona.

PAP 1429

Z OKAZJI WIELKIEJNOCY ŻYCZENIA

Szczęśliwych Świąt

składa swoim obecnym i przyszłym Klientom

Zakład Krawiecki ST. KONOPSKI

Częstochowa, Paulińska 70.

PAP 2314

Zawiadamiamy Szanownych Odbiorców, iż do

HURTOWNI CENTRALI ZBYTU PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH

nadeszły nowe transporty towarów jak:

Porcelana, Fajans i Szkło.

Prosimy obejrzeć nasze magazyny.

Ceny fabryczne tylko w HURTOWNI nr 12, ul. Katedralna 10 w Częstochowie, tel. 19-15

A 12



Kursy Kierowców Samochodowych

Eugeniusza ŚLASKIEGO

Częstochowa, Targowa 18/22,

przyjmują zapisy każdy dzień.

PAP 1446

Wesołych Świąt Wielkiejnocy

życzy

S. Powroźnik

Perfumeria i Galanteria

Częstochowa, Krakowska 1, tel. 18-75.

PAP 208

Maszyny „SINGERA“



gabinetowe, pudełkowe, krawieckie, czapnicze, łatkowe, okrętkowe, mereżkarki, oraz podstawy do maszyn leworamiennych, igły, części zapasowe i oliwa. Posiadam na składzie igły do maszyn saneczkowych i okrągłych

ST. WROBEL, Częstochowa, I Aleja 12.

PRZYJMUJE REPERACJE MASZYN DO SZYCIA.

Wykonuje szybko, tanio i solidnie.

A 46

Nasiona

gwarantowanej jakości warzywne, pastewne i kwiatowe poleca Skład Nasion i Sklep Ogrodniczy Józef Olejniczak, Częstochowa, Aleja Wolności 33.

Uwaga: odsprzedawcom rabat

A 36

Sprzedaż

Artykułów Elektrotechnicznych i Żyrandoli

JAN TABORSKI

Częstochowa, I Aleja 5, tel. 17-21 i 13-17.

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ŻYCZY SWOIM KLIENTOM ZDROWYCH I POMYŚLNYCH ŚWIĄT.

A 1

„Lubiana“

Najlepszy budyń najlepsza babka,
Lecz jakiej firmy to jest zagadka.
A mały Kubuś — to wy nie wiecie,
Że to wyroby „LUBIANA“ przecie.

Składa najlepsze Życzenia Świąteczne Odbiorcom i Konsumentom.

A 2

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016023

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2248 PKO Katowice—III—4974 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.